

# Połak odkrył w Tanzanii setki malowideł naskalnych

28 czerwca 2018

Setki malowideł naskalnych, z których najstarsze mogą mieć nawet kilkanaście tysięcy lat, odkrył polski archeolog na terenie rezerwatu Swaga Swaga w Tanzanii. Wśród najciekawszych są wizerunki przedstawiające meteory lub komety.



W rezerwacie Swaga Swaga w regionie Kondoa w centralnej Tanzanii żyją m.in. lwy, słonie i żyrafy. Miejsce to leży z dala od większych miast i nie jest zamieszkane, nie dociera tam zbyt wiele wycieczek zagranicznych. Właśnie tam wśród skalnych schronisk i nawisów – archeolog z Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Maciej Grzelczyk natrafił na „zagłębienie” malowideł naskalnych.

„Tylko w czasie tegorocznych badań zlokalizowałem ponad 50 miejsc, w których znajdują się dziesiątki, a czasami nawet setki malowideł w różnym wieku” – powiedział PAP Grzelczyk.

Znalezisko jest o tyle zaskakujące, że dokonano go w Swaga Swaga – rezerwacie w rejonie Kondoa, położonym zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od innego miejsca... bogatego w malowidła naskalne. Właśnie z tego powodu w 2006 r. trafiło

ono na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Według szacunków Grzelczyka w rezerwacie Swaga Swaga malowideł może być równie dużo.

Pod względem stylu nowo znalezione malowidła przypominają te z listy UNESCO. Wykonano je czerwonym lub białym barwnikiem. Malowidła czerwone uważane są przez archeologów za starsze, wykonane przez ludność zbieracko-łowiecką być może nawet kilkanaście tysięcy lat temu. Białe mogą mieć od kilkuset do kilkudziesięciu lat.

„Czerwone malowidła są szczególnie urozmaicone: oprócz wizerunków zwierząt są tam również przedstawienia meteorów lub komet. Nie tylko w archeologii Afryki jest to rzadkość” – zauważa naukowiec. Są też postaci z charakterystycznymi przedstawieniami głów, które przywodzą na myśl baobaby. „Być może mamy do czynienia z wizerunkami związanymi z mitologią – baobaby odgrywały ważną rolę przy stworzeniu ludzkości wśród wierzeń lokalnej ludności” – opowiada archeolog.

Malowidła młodsze – białe – ukazują wyłącznie zwierzęta, głównie żyrafy i słonie; często w ciąży, a czasem nawet w czasie porodu. Być może rysunki te odgrywały ważną rolę w czasie rytuałów związanych z płodnością – modlono się o to, żeby zwierzęta, na które na co dzień polowano, pomyślnie się rozmnażały i tym samym zapewniały dostatek również polującym – sugeruje Grzelczyk.

„Do dziś przy tego typu malowidłach odprawiane są rytuały, w czasie których miejscowa ludność modli się o deszcz. Choć same malowidła nie są już wykonywane” – zaznacza naukowiec. Według niego twórcy białych malowideł traktowali wcześniejsze, czerwone, z szacunkiem, gdyż nigdy ich nie zamałowali, nie niszczyli, a przygotowując nowe – zachowywali pewną odległość. „Zapewne dlatego, że uważano, iż wykonali je przodkowie” – dodaje.

Naukowiec ustalił, że ze wszystkich schronisk skalnych

pokrytymi malowidłami rozpościerał się dobry widok na okolicę i ścieżkę, która do nich wiodła.

Skupisko malowideł znalezionych przez Macieja Grzelczyka było dotychczas w świecie naukowym zupełnie nieznane. „W połowie XX w. badacze bali się zapuszczać w głąb buszu, gdzie teraz znajduje się rezerwat Swaga Swaga, ze względu na występującą tam muchę tse-tse, która zarażała śmiertelną śpiączką afrykańską. Jednak przypuszczali, że i tam mogą się znajdować malowidła. Nikt nie sądził, że będzie ich tak wiele” – podkreśla Grzelczyk.

W czasie poszukiwań pomocna okazała się technologia. „Mniej więcej połowa z malowideł jest niemal niedostrzegalna gołym okiem. Dopiero zastosowanie odpowiedniego filtra w aparacie umożliwia ich dostrzeżenie” – mówi badacz.

Grzelczyk planuje wrócić do Tanzanii w najbliższym czasie i kontynuować dokumentację sztuki naskalnej wśród schronisk skalnych. Polega ona m.in. na wykonaniu trójwymiarowych panoram sferycznych 360 stopni. Docelowo trafią one do ogólnodostępnej bazy na stronie internetowej.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Zdjęcie: Maciej Grzelczyk

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)